kolacja wydawała się być raczej z tych wystawnych
kilka butelek po czystej licowało z niezliczoną ilością pustych szklanek
zastępujących popielniczki
w powietrzu wił się zapach dojrzałego moczu

twarzy tych czworga nie pamiętam
ukrywał je rozkrzyczany półmrok
w kącie pokoju tylko czyjeś duże oczy
zdradzały istnienie
do tego ten przenikliwy ziąb
tylko we mnie się paliło
słysząc cichy płacz dzieci

do okien właśnie dobijał się świt

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 25.01.2022 07:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.